

# ECHO

Rok V, № 126.

Łódź, sobota 25 maja 1929 r.

### Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 5-linowy: pod tekstem 1 w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najtańsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejscowe: (bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne o 100 procent drożej.

Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.

## Cała prowincja japońska pod wodą

### 5000 domów zniszczonych. — Wykoleiło się 38 pociągów.

Tokio, 25 maja. — Japońska agencja telegraficzna „Toho” donosi o strasznej burzy, połączonej z oberwaniami chmury, jaka nawiedziła prowincję Fukuokę, wskutek czego cała prowincja stanęła w krótkim czasie pod wodą.

Około 5 tysięcy domów, częściowo zniszczonych, stoi pod wodą. Na różnych liniach kolejowych wykoleiło się 38 pociągów.

Dotychczas stwierdzono śmierć kilkudziesięciu osób. Oficjalnie oceniają szkody na o-

koło 10 milionów yenów. Pod czas burzy zaginęło 31 łodzi rybackich.

Rząd przeznaczył większą sumę na cele niesienia ulgi ludności nawiedzanej katastrofą.

## Rzekomy syn Wilhelma II przed sądem.

### Podjezana rola księżniczki Herminy.

Berlin, 25/V. (Od wł. kor.). Przed sądem w Kolonii odbywa się rozprawa przeciwko 27 letniemu

Karolowi Hartungowi rzekomemu synowi Wilhelma II-go i księżniczki Herminy, za-

mężnej z ex-cesarzem zaledwie od sześciu lat.

Przewód sądowy ustalił, że oskarżony zasilił był finansowo przez

księżniczkę Hermine

oraz przez nią kilkakrotnie przyjmowany. Hartung funkcjonował w charakterze kurjera między dworem cesarskim w Doorn a Hugenbergiem i Westarpem. Prokurator domaga się

roku i 7 miesięcy więzienia. Wyrok jeszcze nie zapadł.

## Pożyczka

### na akcję budowlaną na Górnym Śląsku.

Katowice, 25. 5. — Rada wojewódzka na posiedzeniu dokonała dalszego rozdziału pożyczek z funduszu gospodarczego skarbu śląskiego w wysokości 1.266.000 zł.

W większości wypadków rozdzielone pożyczki przeznaczone są na akcję budowlaną

W dniu jutrzejszym:

**„ECHO”**

ukaze się o 6 rano

## Wzrost uświadomienia narodowego na Górnym Śląsku.

Katowice, 25. 5. — Według dotychczasowych obliczeń wynik wpisów do szkół polskich na G. Śląsku, zestawionych w stosunku procentowym do ogólnej liczby dzieci, przedstawia się następująco:

W powiatach pszczyńskim, rybnickim i tarnogórskim wpl-

sało się do szkół polskich 95 proc., w lublinieckim 98 proc., w katowickim 92 proc., Katowice miasto 76 proc., świętochłowicki 90 proc., w mieście Król. Huta 72 proc. Wyniki te świadczą dobitnie o wzroście uświadomienia narodowego na Górnym Śląsku.

## Dwa wypadki samobójstwa żołnierzy na terenie D. O. K. Kraków.

Kraków, 25/V. (Od wł. kor.) Na terenie D.O.K. Kraków zaszły dwa wypadki samobójstwa żołnierzy.

Na podwórzu 5-go pułku artylerji ciężkiej

popelnit samobójstwo wystrzałem z rewolweru Wiktor Morowicz. Przy denacie znaleziono list do narzeczonej, która go zawiadomiła, że z-

nim zrywa.

Następnie koło stacji Limanowa rzucił się pod pociąg szeregowiec 1 pułku strzelców podhalaskich Ludwik Twarog. Pociąg przejechał go

na połowe. Znaleziono przy nim również list, w którym pisze, że odbiera sobie życie z powodu niesnasek rodzinnych.

## Potworny akt zdziczenia.

### Opryszek obciął nos i wargę przechodniowi.

Sosnowiec, 25/V. — Znany policji awanturnik Stanisław Ciasoń z Będzina, przechodząc ulicą Królowej Jadwigi w Dąbrowie, rzucił się bez powodu na spokojnego przechodnia

Józefa Hanaka i powaliwszy go na ziemię podeszył mu brzytwą gardło, obciął nos i dolną wargę i rzucił się do ucieczki. Zbrodniarz został jednakże ujęty i przeka-

zany władzom sądowym, a Hanaka w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala.

Należy zaznaczyć, że tego rodzaju akty zdziczenia w Zagłębiu Dąbrowskiem stają się coraz częstsze.

## CZARODZIEJSKIE OKIENKO № 1

w administracji „Echa” (Piotrkowska 11)

zamieniać będzie od poniedziałku kupony na bilety loteryjne.

Kupon rezerwowy umieścimy jutro.

### kupon rezerwowy,

którym można będzie wypełnić brakujące numery.

Zapowiedzieliśmy w pierwszych naszych ogłoszeniach, iż kupony w liczbie 25 wymieniane będą w bilety loteryjne w czasie od 27 maja do 3 czerwca.

Otóż

### „wycinacze” i właściciele

wszystkich kuponów—uwaga! Począwszy od poniedziałku macie prawo zwartą ławą przypuścić szturm do

### okienka Nr. 1

w administracji naszego pisma (Piotrkowska 11), gdzie specjalna urzędniczka między godziną 9-tą a 1-szą i 3-cią a 7-ą wieczorem szybko i zgrabnie zamieniać będzie zwykłe kupony na

### efektywne bilety loteryjne.

Kto przedstawi 25 kuponów i

ten otrzyma w zamian 5 pełnych i tajemniczych bilecików, które zkoł w parku Julianowskim, gdzie, jak wiadomo, odbędzie się losowanie kusie będa płochą fortunę, aby wkońcu rozjaśnić tajemnicę szczęścia.

Na zakończenie specjalnie podkreślamy, iż „ECHO” przeznaczyło wyłącznie dla swych Czytelników wspaniały dar pod postacią

### cennej zastawy stołowej

Frageta. Powtarzamy — tylko dla naszych Czytelników. Wspaniały ten dar przedstawia równowartość

### 25 dolarówek

To wszystko co chcieliśmy powiedzieć.

A zatem nie zapomnijcie o niedzielnym kuponie rezerwowym i o czarodziejskim okienku Nr. 1 zaopatrzonym obficie

W USMIECHY FORTUNY.



Pozwolisz nieznaną pani, że ci na nerwach trochę pogram? Milczysz?... Nie szkodzi... I bez tego Znam two sekrety, moja mała: Powiedz mi tylko kogo w parku Ześ tak namiętnie całowała? — Rom.

## Litewska banda dewersyjna ANOWAŁA NAPAD NA STRAŻNICĘ KOP-u.

### Strzelanina na pograniczu.

25/V. — Na terenie pogranicza Korpusu Ochrony Krajowej w powiecie brańskim litewska banda dewersyjna dokonała wczoraj napadu na pogranicze. Patrol polski natknął się na granicznym na oddział litewskich strażników. W czasie strzelaniny zabito kilku strażników i rannych.

sterunki i patrol, które zamknęły ciasny pierścień dokoła dywersantów. Rozpoczęła się dłuższa strzelanina, w wyniku której ujęto 10 ludzi. Wszyscy byli uzbrojeni w karabiny, rewolwery i granaty. Dwum udało się wyrwać z pierścienia

patrolów i uciec. Ucieczkę ułatwiły im gęste krzaki. Zatrzymani odmawiają wszelkich zeznań, należy jednak przypuszczać, że planowali napad na strażnicę polską. Są to młodzi Litwini, zapewne członkowie bandy „żelaznego wilka”.

## Lot małej Ententy i Polski odbędzie się we wrześniu.

Warszawa, 25. 5. (Od wł. k.) Departament lotnictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych postanowił wziąć udział w tegorocznym locie Małej Ententy i Polski. Barwy polskie reprezentować będą: kapitan Jerzy Długoszewski, porucznik Edward Wieckowski i chorąży

Szurlej z pierwszego pułku lotniczego oraz kapitan Leopold Pakuła z 4-ego i kapitan Fabjan z 6-go pułku. Lot odbędzie się na trasie Bukareszt — Lwów — Warszawa — Kraków — Praga — Zagrzeb — Belgrad — Bukareszt.

## Gabinet Rzeszy przedłożył na dalsze trzy lata ustawę o ochronie republiki.

Berlin, 25/V. (Od wł. kor.). Urzędowo komunikują, że gabinet Rzeszy postanowił przedłożyć ustawę o ochronie republiki na dalsze trzy lata.

Ustawa ta upoważnia rząd Rzeszy do zabronienia wjazdu do Niemiec członkom dynastji panujących, przebywających zagranicą.

## Podpisanie umowy w przemyśle górnym.

Katowice, 25. 5. — W dniu wczorajszym nastąpiło ostateczne podpisanie umowy regulującej stosunki pracy i płacy w górnictwie między prac-

odawcami przemysłu górnico-hutniczego a organizacjami robotniczymi. Tak więc spór, który trwał od paru miesięcy, został załatwiony.



PROF. WINCENTY GORZELNIŃSKI

W dniu wczorajszym zmarł w Katowicach p. profesor Seminarium Duchownego i nauczyciel w szkołach średnich.



# Demon w ludzkiej skórze.

## Zemsta zdradzonej kobiety.

Uwięzienie Dziobatego Billa, który stał się w Ameryce postacią niemal legendarną, wywołało wielkie wrażenie.

Niebawem rozpocznie się przeciwko niemu proces, który stanie się jednym z najsensacyjnych procesów amerykańskich...

# Trucizna w smacznych knedlach.

## Zagadka trudna do rozwiązania.

W kolonii czeskiej w San Francisco, olbrzymią sensację wywołała tajemnicza śmierć Venzeslava Pospiszila, przemysłowca, który zażywał wielkiego poważania wśród swoich...

ich ziomek. Obydwoje pp. Pospiszilowie należeli do najpopularniejszych osobistości w kolonii czeskiej; bardzo dobroczynni, zajmowali się żywo sprawami humanitarnymi,

a zwłaszcza małżonka bogatego przemysłowca, osoba starsza, o nader sympatycznej powierzchowności.

Niemniej dom Pospiszilów znany był z gościnności i odwiedzany przez licznych przyjaciół i znajomych, którzy wiedzieli, że znajdują tam serdeczne przyjęcie i zachowane obyczaje ojczyste. Nie ostatnią atrakcją tego domu była znakomita kuchnia czeska, obfitująca w na rodowe potrawy, przyrządzane znakomicie przez długoletnią służącą pp. Pospiszilów, kucharkę Andulkę.

Przy wszystkich swoich zaletach p. Pospiszil nie gardził zaletami dobrego stołu, a zwłaszcza był ogromnym amatorem tradycyjnych knedli czeskich, których zjadał nieprawdopodobnie wprost ilości. Niedawno p. Venzeslav obchodził uroczystość dzień swoich urodzin, w którym Andulka przyrządziła mu z największą starannością olbrzymi półmisek znakomitych knedli.

Po spożyciu tej uczy, prze myślowie nagłe zachorował na gwałtowne kurcze żołądkowe.

Mimo zastosowania odpowiednich antidotów, Pospiszil zmarł niebawem w gwałtownych meczaniach.

Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała zatrucie. Wdrożono natychmiast śledztwo, lecz dotychczas nie można wyjaśnić, jakim sposobem trucizna dostała się do organizmu zmarłego, gdyż knedle, które on spożywał, jadła także jego żona i służąca. Przytem zarówno p. Pospiszilowa, która żyła z mężem w długoletnim przykładowym śladzie, nie może być posądzona o zamiary trucicielskie wobec swojego małżonka, jak niemniej wierna służąca, która, podobnie jak jej pan, nie posiadała się z rozpaczy po śmierci swego chlebobawcy. Niemniej można uważać za wykluczone, aby bogaty i zadowolony z życia człowiek miał sam zażyć truciznę w zamiarze samobójczym. Zagadka pozostaje nierozwiązana, chyba jakiś przypadek doprowadzi do jej rozwiązania.

### Dr. med. Różaner

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych. Leczenie sztucznym słońcem górskim. ul. NARUTOWICZA 9, tel. 28-98. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Oddzielna poczekalnia dla pań.

# 28 milionów 600 tysięcy kartek spocznie w urnach wyborczych.

## Zabójczy przepis dla angielskich komunistów.

Dwa państwa na zachodzie Europy znajdują się w ogniu walki wyborczej. W niedzielę 26 maja odbędą się

### wybory w Belgii

do Izby posłów i senatu a w kilka dni później, d. 30 maja, wybory w Anglii do Izby gmin.

Według konstytucji belgijskiej liczba posłów nie może wynosić więcej, niż jeden na 40 tysięcy mieszkańców. Posłowie wybierani są bezpośrednio przez obywateli, którzy ukończyli 21 lat i zamieszkują co najmniej od pół roku w tej samej gminie. Parlament (Izba i senat) wybierany jest na lat 4.

Ostatnio Izba belgijska liczyła 78 socialistów, 78 katolików, 23 liberałów, 6 francistów i 2 komunistów.

Senat zaś liczył 93 członków, wybranych bezpośrednio, 40 wybranych przez rady prowincjonalne i 20 kooptowanych. Pod względem przynależności partyjnej w skład obecnego senatu wchodziło 71 katolików, 59 socialistów i 23 liberałów.

Walka wyborcza w Belgii jest dość namiętna i rozgrywa się głównie między stronnictwem katolickim i socjalistami.

O wiele większe zainteresowanie aniżeli belgijskie, budzą jednak wybory angielskie.

Tam walka wyborcza dochodzi właśnie do szczytu.

Dzienniki angielskie donoszą, że w przededniu wyborów konserwatyści ogłoszą dokument najwyższej wagi w celu pozyskania dla swojej sprawy wszystkich chwiejących się wyborców.

Treść tego dokumentu trzymana jest w tajemnicy, ale agenci łącznikowi sztabu generalnego partii uprzedzeni zostali, że otrzymają

### te tajemniczą broszurę

w ostatniej chwili, na czas jednak, ażeby niezwłocznie mogli ją rozestrać wyborcom w danym okręgu. Kola kierownicze partii konserwatywnej, które przygotowały ten dokument, mają wielką nadzieję, że zdobędzie on im ostateczny triumf w walce wyborczej.

W opinii angielskiej niemałe wrażenie uczyniła polemika, jaką jeden z przywódców partii konserwatywnej lord Cushendun stoczył z wodzem liberałów Lloydem Georgem. Odpowiadając na mowę, wygłoszoną przez Lloyda George'a do kobiet — oświadczył lord Cushendun:

„Pozwólcie panie powiedzieć sobie, że idee, jakie Lloyd George i wielu innych usiłowało wam zaszczerpić, nie są niebezpieczeństwem wojny, ale prostru

blągą i nabieraniem”. Celem zatamowania zgłoszeń niepoważnych kandydatów, ustanawia angielskie prawo wyborcze kaucję w sumie 150 f. szterlingów od każdego kandydata. Przepis ten stał się zabójczym dla komunistów. Ponieważ działalność angielskiej partii komunistycznej sprawiła wielki zawód moskiewskim władzom, biuro komunistyczne w Anglii nie otrzymało niezbędnych funduszy, ażeby przedstawić na wyborach 40 kandydatów, jakich zapowiedziano już od kilku tygodni.

Komuniści angielscy będą

więc musieli poprzestać na 25 kandydatach, z których 4 w Londynie.

Ogólna cyfra wszystkich wyborców i wyborczyń, jacy będą uczestniczyli w wyborach 30 maja, wynosi ostatecznie — 28,600,000. Kobiet głoszących jest o 2 miliony więcej, aniżeli mężczyzn. Liczba kandydatów w tej chwili wynosi 1,728, którzy rozdają się w sposób następujący: konserwatystów 590, laburzystów 569, liberałów 507, komunistów 25 i niezależnych 47. Z kobiet kandydaty swoje postawiło do wyboru 70, z których 11 z partii konserwatywnej, 29 z Labour Party, 25 z partii liberalnej, 4 komunistki, 1 niezależna. Szesć kobiet walczy będzie z członkami obecnego rządu.

## Mieszkańcy Chicago odetchnęli.

### Katedra kryminalistyki.

Chicago, które zyskało sobie bezsporny tytuł „stolicy zbrodni”, postanowiło wychować szereg nowych Sherlocków Holmesów, którzyby oczyścili miasto

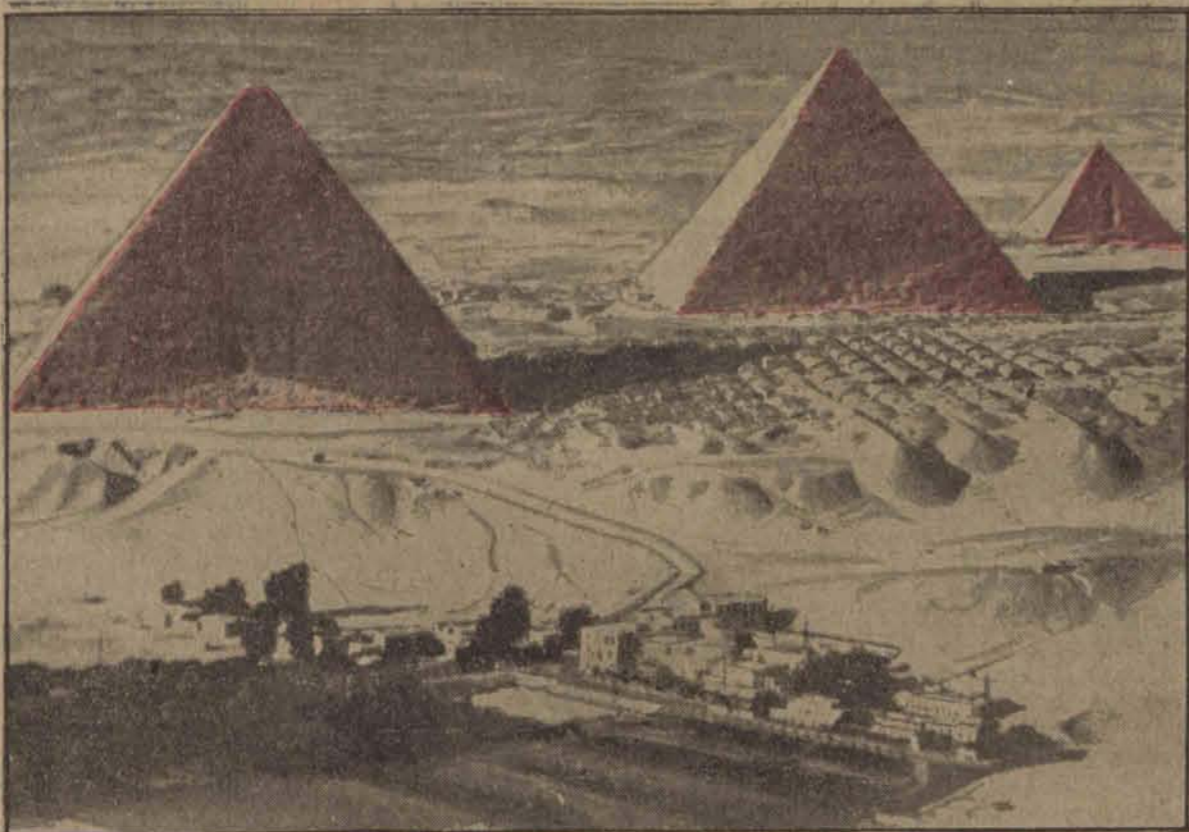
z bandytów i szumowin. Z początkiem października b. r. powstanie na uniwersytecie w Chicago katedra kryminalistyki, którą obejmie August Vollmer, prezes policji w Berkeley w Kalifornii.

Nowy wydział będzie równocześnie wydawał podręczniki do studiów

nad kryminalistyką, ze szczególnym uwzględnieniem rozpoznawania kul rewolwerowych, odcisków palców i t. d.

Mieszkańcy Chicago przyjęli z wielkim zadowoleniem wiadomość o powstaniu takiej katedry, zwłaszcza, iż wobec niedawnego uwiezienia dowódcy bandytów, nazwiskiem Capone, spodziewają się ciętych represyj ze strony jego bandy.

### Z lotu ptaka.



Piramidy fotografowane z aeroplanów. Na pierwszym miejscu wieś Mena na granicy pustyni egipskiej.

## Gwiazda filmowa wymierzyła reżyserowi kilka siarczystych policzków.

Znana artystka filmowa, Maria Corda, która niedawno powróciła do Berlina z Hollywood stała się obecnie ośrodkiem przykryj afery.

Oto przed kilku dniami zjawiła się ona w burze pewnej berlińskiej agencji filmowej i wdała się w rozmowę z reżyserem Marcinem Bergerem. W toku tej rozmowy pozwolił sobie re-

żyser na dwuznaczną aluzję pod adresem artystki. A gdy ta ostro przeciwko temu zaprotestowała, Berger zaczął się odnosić do niej jeszcze brutalniej. Wówczas energiczna kobieta wymierzyła mu kilka siarczystych policzków.

Afera ta rozegrała się w Berlinie szerokim echem, a jej epilog rozegra się w sali sądowej.

ukrywał także czułe odruchy swego serca i żadna kobieta nie zatroszczyła się dotąd o zglębienie uczuć, które kryły się w tem sercu.

Ernest Trucot poznał Teresę Galloré na obiedzie prozonym u pani Vanorel.

Galloré sprzedawał węgiel. Był to człowiek jowialny; lubił grube dowcipy. Zarabiał dużo pieniędzy i chętnie o tem mówił.

Przy nim, piękna i uroczą Teresa robiła wrażenie smutnego kwiatu o bladym uroku, którego wdzięk zacierał się w poddaniu i rezygnacji.

Gdy mąż jej wygłaszał potężnym głosem jakieś tuste dowcipy lub utarte komunały, Teresa milczała z oczami zwróconymi w dół, jakby we śnie. Ernest Trucot zakochał się w niej na pierwsze wejrzenie.

Zakochać się dla większości mężczyzn nie oznacza bynajmniej przedsięwzięcia długotrwałego; kończy się przeważnie równie szybko, jak się zaczęło.

Dla Ernesta Trucot jednak-

że stała się to odrazu rzecz ważną. Teresa wydała mu się nietylko najpiękniejszą z kobiet, lecz istotą nieszczęśliwą i z serca jego trysnęło odrazu gorące źródło uczucia i poświęcenia. Być zakochanym — oznacza to dla mężczyzny stan radosnego podniecenia, przejściowego może, lecz dość silnego, by zapewnić mu szczęście.

Ernest Trucot wśród książek swych i papierów myślał tylko o Teresie; wygłaszał na rzecz jej monolog i wzięł się do pisania wierszy. Tematem jego rozmyślań było przekonanie, że młoda kobieta musi czuć się nie szczęśliwą w pozytciu z mężem — pospolitakiem. Był pewien, że dusza jej jest pełna połotu, gnębiona atmosferą dla niej nieodpowiednią.

Zbliżył się do niej. Nie mylił się. W oczach Teresy malowała się melancholia, uśmiech jej i słowa zdradzały tę przedwczesną mądrość, którą rodzi beznadziejność i udręka.

I wkrótce Teresa i Ernest Trucot stali się przyjaciółmi. Częstość miłości prowadzi

do przyjaźni. Niekiedy przyjaźń prowadzi do miłości.

Na tej możliwości Trucot opierał swe nadzieje.

Jego nieśmiałość i wahające się usposobienie powstrzymało go od gwałtownych starań; pragnął pozyskać uczucie Teresy powoli i ostrożnie. Radował się jednakże z wzrastającej serdeczności i zaufania Teresy.

Wyznała mu, że nie była szczęśliwa z mężem; że pragnęła szczęścia, którego zaznają inne kobiety.

I od jakiegoś czasu stawała się weselsza, uśmiechnięta. Witała go radośnie, przedłużała swoje rozmowy z nim, ukazując mu w nich skarby swego umysłu, swoją inteligencję, swój subtelną dowcip. Policzki jej nabierały barwy młodości, żadnej zycia i radości.

Wielki Boże! Czyżby domyślała się tego, co chciał powiedzieć jej Trucot?

Dnia tego, wchodząc do mieszkania Teresy, Trucot doznał oświecenia. Zbliżyła się do

niego, podobna do kwiatu, który się rozwijał. Oczy jej błyszczały, usta były pełne, jakby gotowe do pieśszoty.

Wyciągnęła do niego obie ręce.

— Jakże czekałam na pana! — rzekła.

Dość było tego, by serce Trucota zabiło.

— Nareszcie! — rzekł. — Nareszcie widzę panią szczęśliwą! — Czy rozumiała pani nareszcie, że ma prawo do miłości!

Przymknęła oczy.

— Nie myli się pan. Pojęłam, że byłam oszukana przez życie i mam prawo do tego, by kochać i być kochaną!

— Teresol

— Tak, przyjacielu mój. Do kogoż mam mówić o tem, jeśli nie do pana? Komu się zwierzyć, jak nie panu? Ma pan dla mnie przyjazne uczucia, które mnie nie zawiodły. A więc kocham i jestem kochana. Szczęście moje jest zupełne. Jest to człowiek, na którego czekałam całe życie i który czekał na

niej! Pełen delikatności i pełen ognia zarazem. Dusza wybrana! I wielki artysta! Ach! Trucot! czy mam panu powiedzieć jego nazwisko?

Ernest Trucot uwoił rękę swoją z dłoni Teresy. Twarz jego zbladła i serce bić przestało. Zapłata!

— Czy znam go?

— Znasz go z pewnością.

Jest to jeden z naszych najslawniejszych muzyków. Pokochaliśmy się wzajem na pierwsze wejrzenie. Przy drugim spotkaniu wyznał mi swą miłość, wymógł na mnie schadzke. Było to wczoraj... Zdaje mi się, że śniel! Wszystko poszło tak prędko... Mój niegodziwiec najdroższy! Był tak spragniony swej ofiary. Trucot! spojrz na mnie! Tak wygląda kobieta szczęśliwa. Pragnąłęś tego, mój przyjacielu! No!... Śmieję się ze mna! — Musisz być rad, mój przyjacielu, mój drogi przyjacielu, ty, co rozumiałeś mnie zawsze!

Th. L. M.

Wieloletni lekarz ortopedyczny. Leczenie lekarza specjalisty podług odbitki gipsowej: na stopy płaskie, gorsety ortopedyczne, aparaty ortopedyczne, protezy i t. p. Przejm. Gdańska 28 m. 1 od 5-7.

HELLER. WROT 2, tel. Nr. 79-89. Choroby skórne i weneryczne. Godz. 10 r. 14 - 8 wiecz. 1 - 2 po pol. Panie 4 - 5.

WALDAGNE. Rozczarowanie.

jest stworzeniem rozumem, lecz trzeźwość, że rozum jego jest zadziwiających możliwości. Trucot należał do tego gatunku ludzi, do kobiet z wielką nie odważał się im innych uczuć. Znajmujący w wysoko wykształconego jego było znane (historiami) ukrywał, lecz niestety



FRATECZKI.

# Wesoły mistrz kopert.

## Niepożądana wizyta podczas pracy.

— Panie Wiencikowski, chodź pan z nami, co pan tu będziesz siedział.

Pan Wiencikowski wolał jednak pracować, wezwał tedy woźnego Stanisława Głowackiego, by usunął godnych kompanów. Głowacki, nie mogąc sam porazić pijakom, wezwał policję.

Na miejsce przybył posterunek p. p. Władysław Kibler i wezwał pijaków do spokoju. Wezwanie to jednak nie odniosło żadnego skutku, wobec czego posterunkowy zamierzał odprowadzić ich do komisariatu. Tymczasem jednak pijacy nie zgodzili się na to. W czasie szamotaniny z awanturnikami posterunkowy Kibler pchnięty przez nich został na kolowrót drzwi, wybijając szkło i raniąc sobie przy tym rękę, tak dotkliwie, że zmuszony był udać się do pobliskiej apteki, by nałożyć opatrunek, celem zapobieżenia upływowi krwi.

Z pomocą koledze nadbiegł posterunkowy Seweryn Wasiński, który Wentlanda i Borowskiego odprowadził do komisariatu policji. Po drodze Wentland wymyślał posterunkowemu Wasińskiemu, podając w wątpliwą jego pochodzenie, tudzież dając go obficie epitetami, bardzo soczystymi, dotyczącymi matki, jako też innej bliższej rodziny.

Gdy wreszcie awanturników doprowadzono do komisariatu, Wentland uderzył badającego pi jaków przedwnika, tak, że musiano siłą wepchnąć ich do aresztu „podręcznego”, by mogli wytrzeźwieć i co najważniejsze — uspokoić się.

Następnie sporządzono protokół i sprawę, jak to zwykle bywa, skierowano do sądu.

Sprawa ta znalazła się w dniu wczorajszym na wokedandzie Sądu Grodzkiego. Wentland na sprawę nie stawiał się, Borowski zaś tłumaczył się, że w zajściu brał bardzo skromny udział i tylko „słownie”, czyni pozostawia-

jąc koledze, że wogóle był bardzo pijany, więc dokładnie nie pamięta przebiegu zajścia.

Rozpatrujący sprawę sędzia Wojciechowski skazał obu przyciąciół na 1 miesiąc więzienia.

**Jerzy Krzecki.**

# Echa ze stolicy.

## Życie Warszawy w kilku wierszach.

Warszawska straż ogniowa otrzymała w tych dniach 10 aparatów tlenowych, mających służyć strażakom podczas gaszenia pożarów, wytwarzających duszący dym i wyziewy z płonącej celulozy, gumy i bawełny. Aparaty te w kształcie hełmów podobnych do tych, jakich używają nurkowie w morzu, wypróbowano i okazały się b. praktyczne. W tych dniach ma nadejść transport ogniotrwałych kostiumów azbestowych, w których strażacy poruszają się będą mogli bezpiecznie w ogniu, nie narażając się na poparzenie.

Most Kierbedzia jest stary i dobrze już podniszczony. To też wymaga specjalnej troskliwości, wskazanej również ze względów bezpieczeństwa. Oddawna już uznano, że most ten przeciążony jest ruchem. Póki nie naprawiono mostu Poniatowskiego nie było na to rady, później jednak należało most Kierbedzia odciążyć. Uczynił to ostatnio oddział drogowy komisariatu rządu, który dozwala tylko ograniczonej ilości wozów ciężarowych przejeżdżać przez most Kierbedzia. Przepuszczane są przedewszystkiem ładunki artykułów spożywczych pierwszej potrzeby. Wszelkie inne kierowane są na most Poniatowskiego i most położony obok kolejowego.

Nie cieszący się wielkim powodzeniem ani zarobkami właściciele taksówek 60-groszowych wpadli na nowy pomysł, który widać się może szalonym. Nietylko nie zrezygnują ze swego 60-groszowego przywileju, ale starają się nadto o wprowadzenie trzeciej taryfy 80-groszowej. Przewodopodobnie na tę taryfę przeszłyby dotychczasowe 60-groszowe taksówki, podczas gdy oopuszczona 60-groszowa taryfa stanowiąłaby magnes przyciągający dla olbrzymiej reszty 50-groszowych taksówek. Starania te są pozbawione wszelkiej szans. Wydział drogowy komisariatu rządu nie zgodzi się bowiem na razie wogóle na podwyższenie taryfy, za-achcizno zaś jest ożeciwnie wprowadzeniu trzech taryf.

Magistral zatwierdził ostatecznie przepis wyznaczający do statutu podatku od zabaw, rozrywek i widowisk. W przepisach tych uwzględniony jest nowy system opodatkowania osób, korzystających po północy z restauracji, barów i kawiarni, jakkol-

Łódź, 25 maja. Od chwili unormowania się pogody ulice Łodzi roją się od gromad dzieci, które pozbawione opieki rodzicielskiej, urządzają sobie z ulic, tętniących od rana do późnej nocy wielkomięjskim życiem.

miejsca beztroskich zabaw, gonitw, gier najrozmaitszych, puszczania „drachów” itp.

Ulice Łodzi, zwłaszcza boczne, również są niezmiernie ożywione. Setki samochodów dorożek i wozów od samego świtu mkną po kocich łbach, nie zwracając uwagi na dzieci bawiące się na chodnikach i jezdni.

Dzwonki, syreny lub okrzyki woźniców ostrzegają lekkomyślną dzieciarnię. Jeden nieostrożny ruch i gotowy wypadek. Nieszczęście takich ostatnich zanotowaliśmy moc, coż kiedy nie wpływają one bynajmniej

na rodziców.

Jednym słowem wszędzie widzieć brak opieki nad dzieckiem. W godzinach popołudniowych ulice ożywają się jeszcze bardziej. Do umorusanych maleństw przyłączają się dzieci w wieku 8 do 15 lat nawet — uczniowie szkół powszechnych. Zabawa wzmaga się. Rozmaite figle platane przechodniom jak: obrzucanie ich piaskiem, grudkami błota, oblewanie wodą, wyrwanie łasek przechodniom, podstawianie nóg, nie należą do rzeczy rzadkich. Również na pery-

feriach miasta kwitnie zabawa polegająca na zaciepaniu. Zaczepki owe polegają na obsypywaniu aut kamieniami, (niektóre z nich są wielkości pięści dorosłego mężczyzny). „Figle” nie tylko wyrządzają szkody przez wybijanie szyb w oknach, lecz nawet kaleczą podróżnych. Dowodem tego następujący wypadek.

Wczoraj po południu na ulicy Rzgowskiej bawiące się dzieci obrzuciły kamieniami autobus pasażerski linii

**Łódź — Piotrków.**

przyczem kamieniem wielkości pięści uderzył jedną z pasażerek w oko. Sprawce rzucenia kamienia 15-letniego Tadeusza Czajkę ujął przechodzący podówczas policjant.

Bardzo źle zachowali się w tym wypadku przechodnie, którzy miast potępić psotnika, pomógł mu z pomocą, usiłując wyrwać go

**z rąk policjanta.**

Policja wobec takich wypadków jest bezsilna, trudno jej bowiem obserwować każdy samochód, wóz lub t. p., albo pilnować dzieci.

Wina kałkowiec leży po stronie rodziców, którzy względnie powinni więcej zajmować się swymi dziećmi.

Łódź, 25 maja. W ciągu szeregu ubiegłych miesięcy odwiedzał przemysłowców i hurtowników tomaszowskich.

**kupiec poznański**

niejaki Leon Urowicz.

Przyjeżdżał on zwykle w towarzystwie niejakiego Hertza, mieszkańca Poznania, który żył z niego.

Kupiec i jego żyrant zgłaszali się u wszystkich niemieckich firm tomaszowskich i zakupywali towary i wyroby włókiennicze na znaczne sumy, z czego zaledwie jedna piąta płaćili gotówką, a pozostałość weksłami. Urowicz wyrobił sobie dobrą miarke, nie trwało to jednak zbyt długo, bowiem w Tomaszowie rozniósł się raz pewnego wieść, że zakupione

W celu uczczenia pamięci przedwcześnie zmarłego znakomitego pianisty i dyrektora konserwatorium warszawskiego prof. Henryka Melcera, ustanowił magistrat dwa stypendja po 1500 zł. dla uczniów klasy fortepianowej Stypendja te przyznawać będzie dyrekcja według swego uznania.

(s. e.)

Wielkie włamanie do sądu okręgowego w Kołomyji.

Ze Stanisławowa donoszą: Gmach Sądu Okręgowego w Kołomyji jest od dłuższego czasu terenem operacyjnym rozmaitych

**włamywaczy.**

Obecnie już po raz piąty zostało dokonane do sądu tego włamanie. I tak onegdaj nieznanymi sprawcy włamali się przez okno do budynku sądowego, gdzie rozpruili dwie kasy ogniotrwałe. Z kasy zabrali większą ilość depozytów sądowych, jak

złote zegarki, pierścionki, łańcuszki i wiele innych rzeczy. Sprawcy pracowali w rekawiczkach, by uniemożliwić daktyloskopijne rozpoznanie. Włamanie wskazuje na wybitnych fachowców i to zamieszanych przedmiotów poważna, aczkolwiek dotychczas nie ustalona. W związku z tą kradzieżą aresztowani zostali w Stanisławowie Piotr Kobylański i Paweł Bukzak jako podejrzani o popełnie-

torę tak go osłepiło, że był jak w beczce smoly.

Wreszcie w snopie promień reflektora ujrzał łakę tuż pod sobą.

Było już za późno.

Śmierć!

Wyrównał bieg, o ile się jeszcze dało; za chwilę uczył silne wstrząśnienie, ale nie zarzył nosem w ziemię!

Toczył się po ziemi bez eksplozji!

A więc żył.

Jeszcze kilka umierających obrotów śmigła i maszyna stała bez ruchu.

Teraz dopiero poczuł śmiertelne znużenie.

Za aparatem biegł, wrzeszcząc i wymachując rękami dzurni mechanicz.

Wynieśli go nieomal z samolotu i zaprowadzili do kancelarii.

— Pić!

Dali mu dobrą szklankę jakiegoś mocnej wódki.

Wypił duszkiem.

Otrzeźwiał zupełnie.

— Wody i miednicy! Walizkę moją z aparatu i zawołajcie mi z miasta samochód.

Nim się umył i przebrał, auto już czekało przed bramą lotniska.

Wsiadł i pojechał do portu.

Mechanicy pokreślił głowami.

(d. c. n.)

Wielkie włamanie do sądu okręgowego w Kołomyji.

Ze Stanisławowa donoszą: Gmach Sądu Okręgowego w Kołomyji jest od dłuższego czasu terenem operacyjnym rozmaitych

**włamywaczy.**

Obecnie już po raz piąty zostało dokonane do sądu tego włamanie. I tak onegdaj nieznanymi sprawcy włamali się przez okno do budynku sądowego, gdzie rozpruili dwie kasy ogniotrwałe. Z kasy zabrali większą ilość depozytów sądowych, jak

złote zegarki, pierścionki, łańcuszki i wiele innych rzeczy. Sprawcy pracowali w rekawiczkach, by uniemożliwić daktyloskopijne rozpoznanie. Włamanie wskazuje na wybitnych fachowców i to zamieszanych przedmiotów poważna, aczkolwiek dotychczas nie ustalona. W związku z tą kradzieżą aresztowani zostali w Stanisławowie Piotr Kobylański i Paweł Bukzak jako podejrzani o popełnie-

# Włamał się do domu z dwojgiem dzieci ofiarą zepsutej wędliny.

Łódź, 25 maja. W dniu wczorajszym lokatorzy domów mieszkalnych w ul. „Horwackiej” Piotrkowie zaalarmowali policję, że w ich mieszkaniu widać jakiegoś człowieka, który wydobywał z szafki słoje wędliny.

W mieszkaniu, na podłodze leżała widać się w boleściach wdowa, dalej nieco w łóżku leżało dwoje jej małych dzieci, dających ślady już tylko

**oznaki życia.**

Zawezwano niezwłocznie pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz stwierdził u wszystkich trojga objawy zatrucia spożytej wędliny.

Dzieci musiano przewieźć do szpitala, stan ich jest ciężki. Sa bina Szyszkową po udzieleniu pomocy lekarskiej pozostawiono na miejscu.

Resztki trującej wędliny przesłano do analizy lekarskiej.

Sąsiedzi Szyszkowej zaczęli do bijąc się do mieszkania, a gdy to nie pomogło wyważono drzwi.

W mieszkaniu, na podłodze leżała widać się w boleściach wdowa, dalej nieco w łóżku leżało dwoje jej małych dzieci, dających ślady już tylko

**oznaki życia.**

Zawezwano niezwłocznie pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz stwierdził u wszystkich trojga objawy zatrucia spożytej wędliny.

Dzieci musiano przewieźć do szpitala, stan ich jest ciężki. Sa bina Szyszkową po udzieleniu pomocy lekarskiej pozostawiono na miejscu.

Resztki trującej wędliny przesłano do analizy lekarskiej.

# Włamał się do domu z dwojgiem dzieci ofiarą zepsutej wędliny.

Łódź, 25 maja. W dniu wczorajszym lokatorzy domów mieszkalnych w ul. „Horwackiej” Piotrkowie zaalarmowali policję, że w ich mieszkaniu widać jakiegoś człowieka, który wydobywał z szafki słoje wędliny.

W mieszkaniu, na podłodze leżała widać się w boleściach wdowa, dalej nieco w łóżku leżało dwoje jej małych dzieci, dających ślady już tylko

**oznaki życia.**

Zawezwano niezwłocznie pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz stwierdził u wszystkich trojga objawy zatrucia spożytej wędliny.

Dzieci musiano przewieźć do szpitala, stan ich jest ciężki. Sa bina Szyszkową po udzieleniu pomocy lekarskiej pozostawiono na miejscu.

Resztki trującej wędliny przesłano do analizy lekarskiej.

Włamał się do domu z dwojgiem dzieci ofiarą zepsutej wędliny.

Łódź, 25 maja. W dniu wczorajszym lokatorzy domów mieszkalnych w ul. „Horwackiej” Piotrkowie zaalarmowali policję, że w ich mieszkaniu widać jakiegoś człowieka, który wydobywał z szafki słoje wędliny.

W mieszkaniu, na podłodze leżała widać się w boleściach wdowa, dalej nieco w łóżku leżało dwoje jej małych dzieci, dających ślady już tylko

**oznaki życia.**

Zawezwano niezwłocznie pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz stwierdził u wszystkich trojga objawy zatrucia spożytej wędliny.

Dzieci musiano przewieźć do szpitala, stan ich jest ciężki. Sa bina Szyszkową po udzieleniu pomocy lekarskiej pozostawiono na miejscu.

Resztki trującej wędliny przesłano do analizy lekarskiej.

Włamał się do domu z dwojgiem dzieci ofiarą zepsutej wędliny.

Łódź, 25 maja. W dniu wczorajszym lokatorzy domów mieszkalnych w ul. „Horwackiej” Piotrkowie zaalarmowali policję, że w ich mieszkaniu widać jakiegoś człowieka, który wydobywał z szafki słoje wędliny.

W mieszkaniu, na podłodze leżała widać się w boleściach wdowa, dalej nieco w łóżku leżało dwoje jej małych dzieci, dających ślady już tylko

**oznaki życia.**

Zawezwano niezwłocznie pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz stwierdził u wszystkich trojga objawy zatrucia spożytej wędliny.

Dzieci musiano przewieźć do szpitala, stan ich jest ciężki. Sa bina Szyszkową po udzieleniu pomocy lekarskiej pozostawiono na miejscu.

Resztki trującej wędliny przesłano do analizy lekarskiej.

Włamał się do domu z dwojgiem dzieci ofiarą zepsutej wędliny.

Łódź, 25 maja. W dniu wczorajszym lokatorzy domów mieszkalnych w ul. „Horwackiej” Piotrkowie zaalarmowali policję, że w ich mieszkaniu widać jakiegoś człowieka, który wydobywał z szafki słoje wędliny.

W mieszkaniu, na podłodze leżała widać się w boleściach wdowa, dalej nieco w łóżku leżało dwoje jej małych dzieci, dających ślady już tylko

**oznaki życia.**

Zawezwano niezwłocznie pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz stwierdził u wszystkich trojga objawy zatrucia spożytej wędliny.

Dzieci musiano przewieźć do szpitala, stan ich jest ciężki. Sa bina Szyszkową po udzieleniu pomocy lekarskiej pozostawiono na miejscu.

Resztki trującej wędliny przesłano do analizy lekarskiej.

Włamał się do domu z dwojgiem dzieci ofiarą zepsutej wędliny.

Łódź, 25 maja. W dniu wczorajszym lokatorzy domów mieszkalnych w ul. „Horwackiej” Piotrkowie zaalarmowali policję, że w ich mieszkaniu widać jakiegoś człowieka, który wydobywał z szafki słoje wędliny.

W mieszkaniu, na podłodze leżała widać się w boleściach wdowa, dalej nieco w łóżku leżało dwoje jej małych dzieci, dających ślady już tylko

**oznaki życia.**

Zawezwano niezwłocznie pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz stwierdził u wszystkich trojga objawy zatrucia spożytej wędliny.

Dzieci musiano przewieźć do szpitala, stan ich jest ciężki. Sa bina Szyszkową po udzieleniu pomocy lekarskiej pozostawiono na miejscu.

Resztki trującej wędliny przesłano do analizy lekarskiej.

Włamał się do domu z dwojgiem dzieci ofiarą zepsutej wędliny.

Łódź, 25 maja. W dniu wczorajszym lokatorzy domów mieszkalnych w ul. „Horwackiej” Piotrkowie zaalarmowali policję, że w ich mieszkaniu widać jakiegoś człowieka, który wydobywał z szafki słoje wędliny.

W mieszkaniu, na podłodze leżała widać się w boleściach wdowa, dalej nieco w łóżku leżało dwoje jej małych dzieci, dających ślady już tylko

**oznaki życia.**

Zawezwano niezwłocznie pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz stwierdził u wszystkich trojga objawy zatrucia spożytej wędliny.

Dzieci musiano przewieźć do szpitala, stan ich jest ciężki. Sa bina Szyszkową po udzieleniu pomocy lekarskiej pozostawiono na miejscu.

Resztki trującej wędliny przesłano do analizy lekarskiej.

Włamał się do domu z dwojgiem dzieci ofiarą zepsutej wędliny.

Łódź, 25 maja. W dniu wczorajszym lokatorzy domów mieszkalnych w ul. „Horwackiej” Piotrkowie zaalarmowali policję, że w ich mieszkaniu widać jakiegoś człowieka, który wydobywał z szafki słoje wędliny.

W mieszkaniu, na podłodze leżała widać się w boleściach wdowa, dalej nieco w łóżku leżało dwoje jej małych dzieci, dających ślady już tylko

**oznaki życia.**

Zawezwano niezwłocznie pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz stwierdził u wszystkich trojga objawy zatrucia spożytej wędliny.

Dzieci musiano przewieźć do szpitala, stan ich jest ciężki. Sa bina Szyszkową po udzieleniu pomocy lekarskiej pozostawiono na miejscu.

Resztki trującej wędliny przesłano do analizy lekarskiej.

# Człowiek, który powinien wisieć na szubienicy.

## Bestjalski czyn potwornego karła.

Z Lublina donoszą: Przed rokiem, w jednym z zaułków przedmieścia miasta Chełma mieszkał niejaki Aleksander Lichaczewski, mężczyzna 33-letni, o wyglądzie potwornego karzelka. Ponura twarz, wystające policzki oraz zjadliwie błyskające oczy garbatego karła znane były dobrze mieszkańcom tego miasta. Otóż ten o odrażającym wyglądzie garbusiek, którego je dyna profesja było żebractwo i opilstwo, miał pod swoją opieką czteroletnią dziewczynkę niewiadomego pochodzenia, im. Bronia. Z nią więc dla zbudzenia litości przechodniów chadzał całymi dniami po żebractwie. Aż pewnego dnia wieczorem, gdy znużona sierotka po codziennym zmęczeniu drzemiała — niecny opiekun, powróciwszy w stanie nietrzeźwym do domu, rzucił się jak zwierzę na nią, a zerwawszy koszulkę, dokonał potwornego zniewolenia.

Ciche tylko jęki i łkania bezbronnej Broni przerwały ciszę nocną — dochodząc do uszu sąsiadów, którzy zainteresowali się od tej pory zyciem tajemniczego garbuska. I tak po kilku dniach sąsiedzi spostrzegli krew ociekającą po nóżkach maleństwa, zaindugowali nieszczęsną, która złązami w oczach opowiedziała im o swoim losie — odkrywając w ten sposób straszną prawdę. Władze śledcze, zawiadomione o tym bestjalskim czynie garbuska, aresztowały zwyrodniałego opiekuna i dokonały oględzin nieszczęśliwej ofiary, które wykazały, że mała Bronia została zarażona chorobą weneryczną, na którą cierpiał notorycznie ten opiół. W dniu onegdajszym przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie odbyła się rozprawa przeciw temu ohydnyemu zbrodniarzowi. Sąd zatwierdził wyrok Sądu

Okręgowego skazujący zwyrodniałego garbusa za czyny lubieżne z art. 28, 30, 34 k. k. na 4 lata więzienia (dom poprawy) oraz za ciężkie uszkodzenie ciała nieletniej Broni na 3 lata więzienia na mocy art. 60 k. k.

# Żeby on pękał od pompowania.

## Cadyk-cudotwórca rzucił kłatwę na hydrant strażacki.

Z Warszawy donoszą: Słynny cadyk-cudotwórca z Kiernozi, bogobojny reb Chaszkiele ma płochą córeczkę imieniem Balbina. Ku zgorszeniu całego miasta

panienka zadaje się za „epikurejczkami”, którzy grają w piłkę nożną, pała w szabas papierosy i czytają pisma sportowe. Nie dość na tem. Pewnego razu papa-cadyk spotkał Balbinę w towarzystwie autentycznego strażaka, w kasku, z pasem i to porem. Od tej chwili zapalał nienawością do miejscowej straży ochotniczej. W ubiegłą niedzielę miały odbyć się uroczyste ćwiczenia strażackie. Wbrew wyraźnemu zakazowi Balbinka pobiegła na błonie w towarzystwie członków i członkini miejscowego klubu „Makkabi”. Dowiedziawszy się o tem, reb Chaszkiele wystąpił swego „szamesa” z rozkazem sprowadzenia córki za wszelką cenę. I wynikł wielki skandal. Balbina uległa wprawdzie, ale strażacy puścili w ruch sikawkę i skierowawszy strumień wody na „szamesa”, zdmuchnęli go z

poła ćwiczeń. Jak listki z rwany wiatrem, nieborak popadł na ponad murawę pompowania od tyłu szalonym naporem dy. Taka zniewaga nie mogła ujść bezkarnie. Cadyk-cudotwórca zwołał notabłów kabatu do bóżnicy. Okna zasłonił zapalono czarne świece. Stojąc na podjum w swojej nej koszuli, z rękami wzniesionymi w ekstazyzmym cadyk - cudotwórca rzucił kłatwę „chairem” na hydrant strażacki. — Żeby on pękał od pompowania, żeby on się zatrzymał, by z niego nigdy woda nie wyciekła i żeby każdy, kto weźmie do ręki, był także tak klety! Zgaszono świece. Pomoczą zaległa w domu mieszka. Świadkowie tej wstrząsającej sceny rozeszli się do domów milczeniu.

# Wybuch benzyny w samochodzie.

Na szczęście obeszło się bez ofiar. Katowice, 24. 5. (Od wł. k.). W jadącym wczoraj w nocy z Sosna Piotrowicze — Kamionka samochodzie osobowym Banj Wilhelma z Mikołowa, wskutek defektu motoru wybuchł groźny pożar. Płomienie buchające z motoru przez rozbitą szybę w kierunku siedzenia szofera, uniemożliwiały mu zatrzymanie wozu. Dzięki jednak jego przytomności zdołał wóz w ostatniej chwili zatrzymać. Od płonącego motoru zajął się zbiornik benzyny i w parę minut po opuszczeniu samochodu przez pasażerów nastąpił wybuch, który zniszczył wóz doszczętnie.

**ZWIEDZAJĄC**  
**Powszechną Wystawę Krajową**  
**W POZNANIU,**  
NIE ZAPOMNIJ ODWIEDZIĆ  
JEDYNEGO z PISM ŁÓDZKICH  
**KIOSKU „ECHA”**  
PAWILON PRASY — PARK WILSONA.

# Dwie kule

zabiły zbrodnicze życie. Ze Lwowa donoszą: Przodownik P. P. Karol Werner i st. posterunkowy P. P. Letner eskortując aresztowanego pod zarzutem morderstwa Władysława Krawczuka z Przysiółka Wólka (pow. Kamionka str.) do Buska w lesie zastrzelili go.

# Wieśniak na widłach.

Smutny finał nieporozumień sąsiedzkich. Z Kielc donoszą: W Wierzbicy pow. olkuskim rodzina Gomulków od dłuższego czasu żyła w niezgodzie z Szewczykami, sąsiadami swymi. Dnia 6 listopada ub. r. Mikołaj Gomulka z 18-letnim synem swym Janem, uzbrojeni w rydło i kije, napadli na Franciszka Szewczyka, pracującego wówczas w polu, zadając mu kilka ciosów na plecach i głowie. Szewczyk runął nieprzytomny na ziemię, brocząc obficie krwią. Na krzyk ofiary bestjalskiego czynu przybiegła jego rodzina i rozpoczęła formalną rzeź.

# Ojczym mordercą 7-letniej pasierbicy.

Tajemnicza śmierć dziecka. Ze Lwowa donoszą: Onegdaj zmarła nagle w Medwedowcach pow. Buczac 7-letnia Maria Liczner. Śmierć dziecka nastąpiła wśród podejrzanych okoliczności. Niejaki Mikołaj Malewski spozstrzegł na zwłokach dziecka liczne obrażenia na głowie, plecach, na ręce i nodze, które wskazywały, że s. p. Morderca zczner zmarła nagle w skutek go uszkodzenia ciała. Jako podejrzanego o ten telne pobicie Marii Liczner resztowano jej ojczyzna, stawa Kosiewiczza, którego stawiono do więzienia w czaczu.

# Ucieczka mechanika z dzieckiem.

Powikłana sprawa. Józef Urban zdolny i pracowity mechanik wyjechał przed dziesięciu laty do Stanów Zjednoczonych. Zamieszkał w New-Haven (stan Connecticut) u rodaków swych, obywateli amerykańskich Jana Capa z liczną rodziną. W czasie, gdy Urban mieszkał u p. Capów, urodziło im się jeszcze jedno dziecko, syn Janek, które młody sublokator bardzo lubił i pozyskał jego wja jęmnosć. Nagle, w kwietniu bieżącego roku Urban zabrał z banku swe oszczędności, które wynosiły półtora tysiąca złotych i zdecydowawszy powrócić do kraju, wyjechał bardzo niesię

# Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi. Teatr Miejski: — Hinkeman. Teatr Kameralny: — Polawicz cieni. Teatr Letni (w ogrodzie Staszica): — Kwadratura Koła. Populary: — Księżniczka Czardasza. Apollo: — Awantura arabska. Począ. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10. Bajka: — Królowa Jazbandu. Casino: — Kapitan gwardji królewskiej. Czary: — Czarne sylwetki. Począ. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10. Corso: — Zdradziecka kula. Pierwszy seans 4-ty, ostatni 9.30. Capitol: — Bestja morska. Grand Kino: — Musisz się ze mną ożenić. Luna: — Płomień miłości. Ludowy: — Kochaj mnie a świat będzie moim. Począ. seansów o godz. 5 i pół po poł. Miejska Galeria Sztuki: — Wystawa zbiorowych prac.

# Komunikat.

W poniedziałek, dnia 25. 5. 1930, o godz. 6-ej, odbędzie się zebranie obywateli zwolnionych z wojska i akuszerki w sali Spółdzielni przy ul. Piotrkowskiej 25.

# WINSZUJEMY:

Jutro: Filipowi i Nareuszowi. Wschód słońca 3.29. Zachód — 19.37. Długość dnia 17.08. Przybyło dnia 9.08. Tydzień 22.



Magde Ballamy w obrazie p. t. „Prawo młodości” w którym partnerować jej będzie nowy „gwiazdor” filmowy Barry Norton.

# Komu się szczęście uśmiechnęło!

**Pełna tabela wygranych XIX-ej Polskiej Loterii Państwowej.**  
Drugi dzień ciągnięcia.  
Zl. 15.000 Nr. 171457.  
Zl. 5.000 Nr. 120357.  
Zl. 5000 Nr. 2799.  
Zl. 400 Nr.: 3717, 10201, 68832.  
Zl. 300 Nr.: 11275, 13674, 48350, 90018, 101620, 109374.  
Zl. 200 Nr.: 8246, 30884, 32583, 45883, 50234, 52555, 84479, 87835, 106545, 107029, 109001, 109091, 126277, 130368, 141074, 132233, 161848, 171563.  
Zl. 150 Nr.: 711, 4068, 5378, 5646, 5647, 56059, 67, 204, 345, 84, 762, 75, 803, 21, 57268, 69, 369, 521, 98, 974, 58361, 4, 526, 32, 829, 59230, 60122, 373, 668, 61067, 406, 58, 89, 819, 66, 907, 62020, 82, 172, 301, 49, 470, 516, 646, 63009, 476, 83, 811, 904, 16, 64048, 98, 104, 376, 400, 584, 623, 50, 65249, 339, 60, 620, 49, 711, 25, 54, 66175, 208, 56, 830, 920, 67233, 540, 602, 924, 66633, 874, 85, 918, 69345, 426, 660, 737, 38, 896.  
70097, 227, 28, 352, 73, 440, 529, 56, 65, 71030, 32, 75, 97, 121, 29, 250, 382, 451, 685, 860, 72424, 537, 647, 73190, 218, 545, 80, 617, 704, 34, 70, 878, 85, 75061, 70, 172, 723, 818, 50, 76279, 366, 451, 502, 622, 788, 836, 85, 906, 77195, 298, 376, 561, 628, 782, 814, 915, 78144, 716, 970, 79228, 93, 339, 66, 76, 473, 701, 22, 867, 953, 72.  
80077, 285, 338, 574, 621, 57, 781, 91, 867, 81003, 19, 315, 98, 429, 47, 536, 603, 82198, 597, 83143, 47, 85, 276, 400, 28, 567, 625, 844, 977, 84307, 441, 725, 800, 927, 28, 43, 45, 61, 85138, 274, 395, 429, 752, 77, 98, 942, 86000, 92, 323, 586, 715, 832, 50, 65, 902, 57, 84, 87005, 593, 623, 721, 818, 61, 88029, 201, 77, 85, 494, 523, 884, 89001, 122, 316, 46, 62, 75, 430, 585, 833.  
90000 482, 528, 639, 77, 801, 08, 28, 908, 91362, 71, 446, 70, 500, 22, 32, 602, 796, 92154, 208, 338, 469, 85, 530, 602, 706, 850, 55, 908, 93001, 36, 429, 23, 569, 727, 814, 94060, 671, 727, 873, 901, 95308, 458, 63, 657, 67, 85, 806, 935, 39, 64, 96200, 20, 373, 474, 83, 647, 956, 97062, 165, 305, 598, 775, 816, 98, 908, 69, 98131, 89, 208, 377, 432, 525, 79, 649, 801, 11, 40, 59, 99125, 94, 226, 389, 604, 12, 775, 848, 63, 70, 78, 928, 57.  
100203, 432, 72, 574, 704, 86, 865, 91, 101037, 58, 70, 262, 70, 309, 40, 620, 745, 96, 846, 919, 22, 102002, 174, 493, 703, 35, 103085, 283, 90, 684, 796, 908, 104098, 144, 355, 531, 781, 915, 16, 61, 74, 105128, 354, 405, 98, 608, 72, 79, 106034, 44, 91, 159, 202, 332, 95, 97, 416, 534, 860, 107516, 683,

809, 973, 108100, 58, 93, 98, 288, 303, 20, 475, 569, 783, 809, 930, 109063, 81, 307, 16, 619, 66, 770, 825, 994.  
110073, 104, 68, 461, 588, 601, 44, 92, 806, 111218, 66, 72, 80, 539, 618, 843, 976, 77, 112199, 751, 849, 113022, 63, 132, 44, 294, 325, 496, 585, 809, 938, 96, 114102, 224, 27, 74, 76, 566, 95, 706, 116211, 626, 27, 93, 816, 117051, 318, 30, 545, 726, 55, 856, 958, 97, 118137, 76, 278, 341, 493, 825, 944, 119096, 98, 112, 63, 280, 403, 13, 39, 532, 88, 755, 995.  
120104, 16, 330, 70, 542, 654, 888, 918, 42, 121127, 42, 82, 292, 379, 540, 62, 617, 59, 852, 70, 991, 122077, 96, 425, 674, 89, 749, 80, 842, 992, 123417, 77, 507, 638, 791, 993, 124110, 348, 492, 513, 81, 614, 93, 988, 125059, 220, 309, 501, 620, 93, 836, 37, 126112, 215, 314, 22, 51, 86, 420, 679, 887, 901, 127086, 416, 31, 308, 21, 52, 87, 432, 574, 618, 768, 885, 949, 128072, 268, 381, 594, 642, 44, 73, 784, 90, 806, 999, 129034, 385, 777.  
130026, 277, 316, 529, 818, 920, 71, 131022, 385, 432, 579, 638, 65, 726, 132067, 179, 326, 77, 424, 577, 616, 86, 724, 805, 133186, 207, 94, 378, 566, 680, 745, 810, 134168, 608, 37, 753, 884, 92, 988, 135000, 57, 312, 429, 31, 545, 605, 612, 52, 94, 952, 97, 136045, 131, 274, 77, 346, 442, 68, 646, 54, 758, 137006, 72, 320, 439, 586, 864, 955, 138046, 50, 155, 339, 412, 29, 54, 584, 746, 69, 941, 139058, 886.  
140001, 16, 128, 91, 442, 721, 50, 51, 810, 141097, 185, 337, 343, 410, 655, 62, 704, 08, 46, 51, 874, 963, 142271, 319, 45, 520, 775, 86, 823, 973, 143083, 206, 33, 475, 76, 686, 900, 73, 98, 144156, 289, 379, 487, 505, 788, 825, 97, 145512, 13, 22, 733, 146696, 539, 147180, 292, 397, 668, 759, 834, 39, 148010, 842, 973, 149051, 189, 253, 340, 407, 42, 601, 49, 968.  
150274, 452, 595, 846, 151080, 123, 278, 675, 734, 94, 98, 974, 152155, 474, 657, 63, 879, 80, 910, 22, 153396, 639, 154344, 515, 629, 62, 806, 155120, 376, 435, 47, 541, 661, 766, 156351, 772, 157055, 268, 308, 23, 417, 721, 36, 38, 158137, 91, 279, 91, 313, 93, 409, 603, 703, 867, 970, 83, 159018, 274, 80, 323, 443.  
160087, 487, 524, 742, 922, 161047, 78, 118, 96, 204, 83, 90, 966, 162002, 185, 418, 32, 41, 573, 985, 163090, 103, 220, 381, 98, 566, 729, 91, 925, 164140, 627, 709, 817, 50, 915, 165284, 348, 73, 406, 16, 563, 166001, 69, 71, 120, 25, 69, 394, 767, 937, 167151, 508, 556, 600, 45, 987, 168267, 308, 517, 629, 827, 56, 169020, 250, 544.  
170023, 330, 414, 39, 641, 807, 171016, 112, 80, 279, 325, 566, 631, 95, 825, 58, 172077, 267, 98, 173091, 359, 89, 819, 48, 77, 83, 969, 174189, 250, 671, 85, 175126, 132, 222, 284, 868, 176293, 516, 909, 920, 178010, 125, 283, 325, 390, 553, 761, 736, 762, 853.  
180156, 158, 393, 492, 705, 819, 870, 893, 902, 916, 181191, 243, 307, 350, 736, 974, 182156, 315, 384, 429, 530, 646, 697, 183011, 122, 188, 689, 832, 852, 965, 983, 184097, 127, 292, 326, 378, 603, 645,

# DOKTÓR WOŁKOWSKI

Cegielniana 25, tel. 100.  
Specjalista chorób skórnych i rzyznych. Elektroterapia. lampa kwarcowa.  
Przyjmuje od godz. 8-10 i 1-8 w niedziele i święta.  
Panie od 4-5

# Zaginął mały P...

ratler, czarny podpalany, i ogon obcięte, ze sznurkiem i marką. Zwrócić za sprawę wynagrodzeniem.  
Dr. ŁUBA, Plac Wolności

SPORT

Zwycięstwo amerykańskich tenisistek na francuskiej ziemi.

W ostatnich dniach odbył się w Paryżu sensacyjny „pojedynek” tenisowy pomiędzy najlepszymi tenisistkami Stanów Zjednoczonych i Francji. Gdyby brała w nim udział zawodowa obecnie tenisistka Francuzka, Zuzanna Lenglen, triumfowałyby niewątpliwie Kogut gallski. Niestety, nikt dotąd nie zastępuje godnie „boskiej” Zuzanny.

ZYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

London 43.25, Zurich 58.25, Berlin 46.80 — 47.20, Berlin wyplata na Warszawę i na Poznań 46.95 — 47.15, na Katowice 46.90 — 47.10, Wiedeń 79.69 — 79.97, Praga 377.52 i pół — 379.52 i pół.

57.79 — 57.93, czek na Londyn 25.01 3/4, telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.77 — 57.92.

BAWELNA.

Aleksandria, 24. 5. Egipska, zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 33.76, lipiec 32.55. Ashmouni: lut 22.10, czerwiec 20.55, sierpień 20.85, październik 21.30, grudzień 21.60.

Nowy Jork, 24. 5. amerykańska, zamknięcie: czerwiec 18.56, lipiec 18.54 — 18.57, sierpień 18.52, wrzesień 18.45, październik 18.44 — 18.45, listopad 18.50, loco 19.45.

Nowy Orlean, 24. 5. amerykańska, zamknięcie: styczeń 18.50 marzec 18.51, lipiec 18.57 — 18.60, październik 18.39 — 18.40, grudzień 18.49 — 18.51, loco 18.77.

Waluty, dewizy i złoto.

MOCNIEJSZA TENDENCJA DLA DEWIZ.

Przy niezbyt ożywionych obrotach; lecz mocnej tendencji odbyło się zebranie giełdy walutowej. Niemal wszystkie dewizy, nie wyłączając nawet rzadziej notowanych dewiz państw skandynawskich znajdowały chętnych odbiorców, ale na niewielkie tylko ilości, ceny kształtowały się naogół zwyklowo.

Tylko dewizy na Nowy Jork i Wiedeń utrzymały się bez zmiany, a minimalne straty poniosły dewizy na Pragę o 1/4 gr. i na Włochy o 1 gr. Pozostałymi zawierano transakcje po wyższych kursach: dewizami na Belgię o 1 gr., na Kopenhagę o 3 gr., na Londyn o pół gr. na 1 funcie, na Paryż o pół gr., na Szwajcarię o 3 i pół gr. i na Sztokholm o 7 gr.

POŻYCZKI PREMJOWE ZWYŻ KOWAŁY, MAŁE ZAINTERESOWANIE LISTAMI ZASTAW NEML.

Pa chwilowym zastojem obrotu papierami państwowymi, a w pierwszym rzędzie najpopularniejszemi premjówkami znów ożywiły się, wywołując jednocześnie natychmiastową poprawę kursu tych pożyczek. Wyżej też płacono za 4 proc. Poż. inwestycyjną o 50 gr., a za Dolarówkę o 75 gr. Reszta pożyczek, jak również listy zastawne i obligacje banków państwowych obiegaly po kursach dotychczasowych. Popyt na listy zastawne był dziś minimalny i transakcje w tym dziale z trudnością dochodziły do skutku. Utrzymały się wprawdzie 8 proc. l. z. dolarowe ziemskie, słabsze były jednak 4 i pół proc. ziemskie o 25 gr. i tyleż 8 proc. m. Warszawy. Z posterd prowincjonalnych listów zastawnych zakupiono tylko partię 10 proc. l. z. m. Siedlec po lepszym o 50 gr. kursie. Obligacjami m. Warszawy nie interesowano się zupełnie.

ZNIŻKOWA TENDENCJA DLA AKCYJ.

Na zebraniu giełdy akcyjnej nastroj był ospały, a tendencja w dalszym ciągu słaba. Wycekuje stanowisko nabywców.

ZIEMIOPLODY.

Warszawa, 25. 5. Tranzakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawa. Ceny rynkowe: Zyto 27.50 — 28.50, Pszenica 46 — 47, Jęczmień na kaszę 27 — 28, Owies jednolity 32—34, Mąka pszenna 65 proc. 68 — 73, żytnia 70 proc. 45 — 46, Otręby żytnie 22 — 22.50, pszenne średnie 25 — 26. Tendencja zniżkowa. Obroty minimalne.

Dr. med. H. LUBICZ

alica Cegielniana 43 tel. 41-32. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i muczniczyczych. Naświetlanie lampą kwarcową. Dla pań od 3-5 oddziel. poczekalnia. Przymiule od godz. 8-10 i od 5-8 od 5-7.

POTRZEBNE

zdolne chemiczarki. Pralnia ul. Lutomska Nr. 9.

Niesłychanie miły dowód uznania.

List pani Dewey. Pomędzy gośćmi, którzy odwiedzili pawilon Wystawy Pracy Kobiet w dniu jej otwarcia przez Panią Prezydentową Mościcką, znajdowali się również państwo Dewey z córką.

W parę dni później Komitet Poznański Pracy Kobiet otrzymał za pośrednictwem p. Prezydentowej Ratajskiej od pani S. H. Dewey list następujący: „Szanowna Pani! Mąż mój łączy się ze mną dla złożenia gratulacji Kobiecie Polkiej z okazji ukończenia specjalnych Jej prac, wystawionych obecnie na P. W. K.

Chcielibyśmy mieć zaszczyt wzięcia udziału w kosztach wystawy pracy kobiet, wobec czego uprzejmie proszę o przyjęcie w imieniu komitetu załączonych w tym celu 1000 zł.

Pozwalam sobie poza tem wyrazić mój entuzjazm dla Wystawy wogóle oraz złożyć gratulację Prezydentowi Miasta i Dyrektorowi poszczególnym Działów z okazji ukończenia wspólnego dzieła.

Łączę nallepsze życzenia i t. d. S. H. Dewey. Niezmiernie miły w swej formie dowód zainteresowania wy-

Wiosenne sportowe majowej niedzieli.

Dwudniowy program rozgrywek.

Sztern — Rudzki. Niedziela; godz. 11. P. T. C. — L.T.S.G.; Sokół II — Kruschender; godz. 17. Sokół — Kadimah.

Kalisz: Sobota, godz. 16.30, Jutrzenka — Ż.K.G.S. Niedziela, godz. 11. Orle — K.K.S.; godz. 16.30 Ż.K.G.S. II — Proсна II.

Zduńska Wola. Niedziela; godz. 15. Sokół — Burza III.

Strzelectwo: W niedzielę na strzelnicy Ż.K.S. w godz. od 10—13 odbywać się będą III zawody strzeleckie o mistrzostwo L.K.S. z broni małokalibrowej na r. 1929. Jednocześnie odbędą się zawody wewnętrzne z pistoletów.

Na strzelnicy L.S.G., przy ul. Pastowskiej odbędą się ogólne zawody strzeleckie dostępne dla wszystkich organizacyj i klubów.

Piramidy i wzlot balonów.

Wielka Zabawa Sportowa T.G. „Sokół” w Zgierzu.

W niedzielę, dnia 26 maja b. r. na boisku „Sokoła” przy ulicy Piskowej odbędzie się „Wielka Zabawa Sportowa” na program której złożą się: trójboj (100 mtr., skok wzwyż i rzut oszczepem) 1500 mtr. Sztafeta dla pań 40 na 60 mtr., strzelanie na odległość 30 mtr. dla pań i panów, obrazy zlotowe druhen, ćwiczenia na przyrządach, lekcyja pokazowa boks i gry sportowe jak: koszykówka pomiędzy Gimnazjum Państw. — Sokół, siatkówka pomiędzy ZHP — Sokół, szczyptorniak pomiędzy Gimnazjum Państw. — Sokół. Wieczorem zaś odbędzie się piramidy przy ogniu bengalskich i wzlot balonów.

W czasie zabawy wręczone zostaną zwycięzcom I, II i III miejsc nagrody i dyplomy. Kierownictwo zawodów spoczywać w rękach naczelnika gniazda p. Jaskulskiego A. i prof. Ba nachowskiego A. daje gwarancję że zawody te zostaną należycie poprowadzone, a publiczność opiesz z zadowoleniem boisko, pomimo, że po raz pierwszy w Zgierzu na zawodach takich nie odbędzie się mecz piłki nożnej. Uczyniono to umyślnie, by wreszcie i gry sportowe pchnąć na lepszą torę.

Kłęski angielskich piłkarzy wywołały wielkie oburzenie w Londynie.

Jak podawaliśmy, bawiące na kontynencie piłkarskie drużyny angielskie przegrywały wszystkie kolejne spotkania. W miarodajnych kołach sportu w Anglii panuje żywe oburzenie. Angielskie pismo sportowe „Athletic News” wyraża przypuszczenie, że reprezentanci piłkarstwa angielskiego uważają prawdopodobnie po-

droże po kontynencie za rodzaj wypoczynku, lub wojażu dla przyjemności. Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych — pisze wspomniany dziennik — nie powinno wydawać na przyszłość paszportów tym piłkarzom, którzy nie mogą lub nie chcą reprezentować godnie sportu angielskiego.

Mecz kobiety z Austrią.

Międzynarodowy program P. Z. L. A.

Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego na posiedzeniu ustalił ostatecznie terminarz międzypaństwowych meczów lekkoatletycznych: 1 i 2 czerwca w Rydze trójmecz baletyczny (Polska — Lotwa — Estonia), 13 i 14 lipca we Lwowie mecz z Rumunią,

28 lipca w Królewskiej Hucie mecz kobiety z Austrią, 25 sierpnia w Warszawie mecz kobiety z Czechosłowacją, 31 sierpnia i 1 września w Warszawie mecz z Czechosłowacją. Spotkania z Danią i Włochami nie dojdą do skutku w roku bieżącym.

WIĘCEJ SEDZIÓW PIŁKARSKICH.

Związek piłki nożnej zwraca się z apelem do czolowych klubów piłkarskich, aby zachęcały swych poważniejszych członków do zdawania egzaminów sędziowskich i powiększenia kadry kolegiów sędziowskich.

ARYSTOKRATYCZNE TOWARZYSTWO

w komitecie olimpijskim.

Międzynarodowy komitet olimpijski liczy razem 66 członków i delegatów poszczególnych państw. W liczbie ich znajdujemy 2 księcia, 3 markizów, 7 hrabiów, 4 baronów, 3 generałów, 5 byłych ministrów i 6 doktorów i 1 lorda.

Lekka atletyka.

Program kobiecych igrzysk w Pradze.

Na konferencji federacji kobiecej w Bolonii postanowiono następujący program kobiecych igrzysk w Pradze w roku 1930 (6 — 8.9), bieg 60, 100, 200 i 800 m., bieg przez płotki 80 mtr., bieg sztafetowy 4 x 100 m. skoki w dal i wzwyż, rzuty kula, dyskiem i oszczepem oraz trójboj (100 mtr., skok wzwyż i rzut oszczepem). Każde państwo wystawić może do każdej konkurencji, a punkty liczą się za cztery miejsca 5 — 3 — 2 — 1 pkt., zaś w sztafecie trójboju 9 — 6 — 3 — 1. Poza tem rozegrane zostaną wielkie turnieje w hazenie, koszykówce i pilce ręcznej.

Na Igrzyskach olimpijskich w Los Angeles (rok 1932) rozegra ne zostaną następujące konkurencje kobiece: 100 mtr., skok wzwyż, rzuty dyskiem i oszczepem, bieg 80 m. płotki i sztafeta 4 x 100 mtr.

RADJO-KĄCIK.

Sobota, 25-go maja. Warszawa. — Godz. 13.00 Komunikaty: rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej; 14.50 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy; 15.10 Transmisja Pieśni Majowych z wieży Marjackiej w Krakowie; 15.35 Komunikat samorządowy; 15.50 „Kącik artystyczny Ligii Samow. Gosp.” (występ p. Ludwika Lawińskiego, art. Teatru „Qui Pro Quo”); 16.00 Muzyka płyt gramofonowych; 17.00 Odczyt z cyklu organizacyjnych przez Min. W. R. i O. P. t. „Ćwiczenia słowno-kowo-stylistyczne w nauczaniu języka polskiego” wygłosi dr. Stan. Tyno; 17.25 „Z przeżyć i dzieł narodu” (Wspomnienia historyczne) — wygłosi prof. Henryk Mościcki; 17.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży; 18.45 Komunikat P. W. Krajowej. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje; 18.55 Rozmaitości; 19.15 „Radjokronika” — dr. Marjan Stepański. Po odczycie komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce; 19.40 Nad program i komunikaty; 19.56 Sygnał czasu; 20.00 Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki polskiej” — prof. Stanisław Niewiadomski; 20.30 „10 cór na wydaniu” operetka F. Suppe. W przerwie komunikat teatrów miejskich; 22.00 Komunikat; 22.05 Odczyt; 22.25 Komunikaty; 23.00 Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu „Bristol”.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: N. Epsteina (ul. Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rosenbluma (Cegielniana 12), Gorfelna (Wschodnia 54), J. Konrowskiego (Nowomiejska 15).

TEATR MIEJSKI.

E. Tollera „Hinkeman” grany będzie wczoraj. W niedzielę 4-ty po południu jedyny występ w Teatrze Miejskim w sztuce „Polawiacz cieni”. Ceny niższe. Wczoraj wieczorem wesoła komedia amerykańska „Goraczka nocy” z Michałem Złoczem. W niedzielę pod reżyserją J. Chodeckiego oryżanka angielska „Ostatnia zasłona”.

Teatr Miejski pod otwartym niebem. Teatr Miejski przygotowuje nową atrakcję, a mianowicie widowisko otwarte niebem: na jednym z placów Łódzkiej wystawie zostanie potężny dramat J. Słowackiego „Ksiądz Marek”.

TEATR KAMERALNY.

„Polawiacz cieni” w reżyserji Al. Geyera. W niedzielę dany będzie jeszcze jeden występ, a w poniedziałek o godzinie 9-ej wiecz. przedstawienia biletów w kasie za 1 różę” dany będzie jutro wieczorem pod reżyserją M. Meliny „Joschil-

LETNI W PARKU STASZICA.

W niedzielę następane bez względu na pogodę w Parku Staszica, wesoła, urozmaicona spiewna farsa rosyjska W. Katalajewa „Kwa-ka”. Początek o godzinie 9 wiecz.

TEATR STANISŁAWSKIEGO W ŁÓDZI.

W niedzielę przedstawienie t. zw. „Przebieg” w wykonaniu pięciu aktorów. W poniedziałek przedstawienie t. zw. „Przebieg” w wykonaniu pięciu aktorów. W poniedziałek przedstawienie t. zw. „Przebieg” w wykonaniu pięciu aktorów.

TEATR POPULARNY

Dziś ulrzy światło kinkietów w Teatrze Popularnym ciesząca się największą sławą i powodzeniem na wszystkich scenach europejskich operetka E. Kalmana „Księżniczka Czardasza”, w której partje główna śpiewać będzie E. Brandtówna. Reżyser A. Miller dołożył wszelkich starań by operetka tak pod względem wokalnym jak i baletowym wypadła imponująco. Operetka otrzymała zupełnie nową i efektowną wystawę dekoracyjną. Ceny od 3 zł. do 50 gr. Bilety sprzedają obie kasy teatru od 10 rano do 9 wieczorem.

TEATR W SALI GEYERA.

Dziś i jutro ciekawa sztuka w 4-ach aktach L. Andrejewa „Dni naszego życia” w premierowej obsadzie ról.

GOŚCINNE WYSTĘPY „GONGU”.

Codziennie pełno w miłym ogródku na Cegielnianej, gdzie „Gong” rozbił swe namioty. Rozbawiona publiczność gorąco przyjmuje wszystkie numery programu. Zwłaszcza doskonała groteska dyr. Jastrzębca „Miss Ameryka” w wykonaniu H. i K. Runowieckiej i Laskowskiego, skecz „Przedwczesna szczerłość” z prześmiewczym Fertnerem Ustarbowską i Piłarskim oraz finał „Góra grube” w wykonaniu Piłarskiego i całego zespołu — cieszą się wyjątkowym powodzeniem. Rewja „Szarlatane różę” już tylko kilka dni pozostaje na afiszu.

# Stuczne jezioro amerykańskich bogaczy.

## Budowa olbrzymiej tamy.

Dla niezwykle intensywnego tempa życia gospodarczego w Stanach Zjednoczonych nie wystarczy energia czerpana z posiadanych największych na świecie kopalń węgla oraz nafty. Olbrzymie elektrownie wyzyskują siłę spadku rzek, a gdy i ta siła w znacznej mierze została już zużytkowana, inżynierowie wyszukują miejsca, nadające się do splętrzenia wody. Powstają na terenach obszer-nych dolin górskich sztuczne jeziora, zazwyczaj bardzo głębokie przy tamie, zbierające wodę rzeki lub kilku wielkich strumieni.

Obecnie wielkie tow. akcyjne buduje w stanie Południowa Karolina, olbrzymią tamę, która będzie jedną z największych w świecie. Długość tamy wyniesie 2500 m., wysokość obliczono na 63 metry, a w środku, gdzie tama musi wytrzymać największy napór wody, podstawa jej będzie szeroka na 400 m. Z ziemi potrzebnej do usypania tamy możnaby utworzyć 9 kostek o boku 100 metrów każda. Poza tem z kamieni potrzebnych na podmurówki i wzmocnienia możnaby wybudować spore miasto.

Powierzchnia przyszłego, sztucznego jeziora, jak wynika z obliczeń niwelacyjnych, obejmie 220 klm. kwadr. Będzie ono zatem prawie trzykrotnie większe

od największego jeziora polskiego, którym jest j. Narocz (80 km. kwadr.), a ponad dziewięćkrotnie większe od Gopla (23 km. kwadr.).

W okresie obfitych opadów atmosferycznych, turbiny pędzone siłą wody spadającej z wierzchu tamy mają poruszać dynamo maszyny, dostarczające 32.500 K. W. prądu.

Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej **„BAJKA“** Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej

Odzis i następnym! Dziś i dni następnym!  
Wspaniała rewja na ekranie p. t.

## Królowa Jazzbandu

W rolach głównych: **LYA MARA** i **J. KOWAL-SAMBORSKI**.

NAD PROGRAM:  
**DZIEWCZYNA Z DANCINGU**  
Komedja w 8 aktach z **LILIAN HARVEY** w roli głównej.  
Doborowa orkiestra wykona najnowsze i najpopularniejsze melodie „szlagierowe”.

Początek codziennie o 4-30. W soboty, niedziela i święta od g. 12-3-ej  
Prac w dni powszednie na pierwszy seans ceny miejsc od 30 groszy.

# Młodociani mordercy pozbawili życia dwie młode kobiety.

Tegoroczne Zielone Święta w Berlinie zostały zaciemnione podwójnym zamachem morderczym dokonany w celach rabunkowych przez młodocianych przestępców, korzystających z dni świątecznych dla spełnienia zbrodniczych czynów. Trzech chłopców wyrostków napadło w niedzielę świąteczną

na wdowę Marie S... która pozostała sama w domu kanu gdyż wszyscy członkowie rodziny korzystając ze święta wydalili się z domu. To nieszczęśliwej znalazł się straszliwie zmasakrowany a wszystkie rzeczy wartościowe unieśli ze sobą zbrodniarze wracając do domu córka ry mordu widziała zdrajców chodzących z domu chłopców, nie przeczuwając jak tragedja, jaka się rozgrywa w jej mieszkaniu. Zobaczyła matkę leżącą bez życia na ziemi, natychmiast wszczęła alarm, wskutek czego poszła kowry, który nadszedł na miejsce czynu, zdołał jeszcze długo jej wskazywać, trafiając ślad morderców, którzy zostali aresztowani.

Drugiego krwawego dopuścił się 19-letni czarnoskóry blacharski Otto Kaste na letniej handlarce jarzwa, niwsiw ją ciężko, zabraw jej masek i umknął. Nieszczęśliwie mimo ciężkich ran dowiedziono jeszcze do sąsiadów i powieszono nazwisko zbrodniarza. Ujęto go również aresztowując się go również aresztowując.

Opinia publiczna jest oburzona przejęta temi wypadkami i symptomatycznymi dla zniechęcenia młodzieży względem prawa, podobne czyny powstają w Berlinie niemal na każdym rzadku dziennym.

**„ZACHĘTA“** ZGIERSKA 26

Dziś premiera: **„Tajemnica Cytadeli w Dęblinie“**

Potężne arcydzieło — wstrząsający dramat miłości i poświęcenia na tle krwawych prześladowań rosyjskich najęźdźców. W roli głównej **Marja Jakobini** jako czarująca hrabina Marja Łęcka i **Antoni Pointner** jako bohaterski i szlachetny rotmistrz Łęcki.

NASTĘPNY PROGRAM! **RASPUTIN** (ciernista droga ks. Woroncow)

# Gdy dorośniemy... FILOZOFJA 13-LETNIEJ AMERYKANKI.

## Młodzież dzisiejsza i jutrzejsza.

Z Ameryki donoszą: W naszych czasach, gdy niemal wszystko uległo przewarowaniu, trudno obliczyć czyjś wiek według lat.

Dzieciństwa takie określić nie można tą miarą. Stało się stałym przypadkowym, zależnym od warunków otoczenia, wrodzonych skłonności, dziedzicznego uzdolnienia itp.

Ukazała się książka, napisana przez trzynastoletnią panią Elżbietę Benson, autorka książki pod tytułem: „Pomiedzy siedemnastym a dwudziestym rokiem życia. Młodzież dzisiejsza” podaje nam swoje poglądy z wielką naturalnością i całym urokiem idealizmu, a zarazem wygłasza całą serją bardzo

być dość pieniędzy na te cele, wątpię jednak, by z pokolenia naszego wyrosli ludzie w rodzaju Carneggiego i Rockfellerów. Milionerzy będą składali się z spadkobierców, którzy nie męczą się zbieraniem swych milionów. Będą tacy, którym wystarczy 10 milionów, inni zaś za dowolić się będą musieli 75 dolarami na tydzień. Poznaliśmy radość życia bez zajęć i trosk i starać się będziemy, ażeby praca nasza pozostawiła nam czas wolny na wytchnienie i wykosztowanie powabu życia.

Amerykanka. Dla nas zeznania jej są bardzo ciekawe, zwłaszcza ze względu na opis metod wychowawczych, stosowanych w Ameryce.

rozsądnych myśli o zagadnieniach młodzieży. Elżbieta Benson mówi o pokoleniu, które wzrosło i przychodziło do rozumu w okresie wojny, o młodych ludziach, którzy utracili szacunek dla dorosłych, widząc, że ci ostatni godzili się na wojnę, a niekiedy nawet witali ją, jak zbawienie.

„Jako szczerzy indywidualiści nie dążymy ani do powodzenia towarzyskiego, ani do życia wystawnego. „Ludzie, — zarówno mężczyźni jak i kobiety — wierzący w swoje „ja”, umiejący ocenić się należycie, nie będą spędzali swej młodości na zbieraniu majątku. Będziemy dbali o utrzymanie tej młodości i zdrowia, starając się zachować normalne kształty i normalne krążenie krwi.



Wódz szczepu Osaga liczący lat 107 przybył do B... gdzie zamierza wyrzucić szereg odczytów o zwyczajach Indian.



Pochodząca z XIII wieku rzeźba (z drzewa), wyobrażająca Chrystusa została odnaleziona w lamusie bazyliki Watykańskiej.

# Żarłoczne foki porywają lososie polskim rybakom.

Gdynia, 24. 5. — W ciągu ostatnich dni pojawiły się na morzu w pobliżu polskich wybrzeży liczne stada delfinów i fok, które wyrządzają rybakom znaczne szkody. Zarówno foki jak i delfiny zjadają złowione ryby w sieciach i rwa sieci.

Foki zjawiały się w r. b. w nle zwykle wielkiej liczbie. Zmusiła je do tej podróży bardzo surowa zima. Rok rocznie foki odwiedzają w zimie polskie wybrzeża. W r. b. pozostały tutaj dłużej, gdyż woda w morzu jest bardzo zimna, na Bałtyku można spotkać jeszcze wielkie odłamy kry, a do niedawna zatoką Botnicka była

pełna lodów. Foki są tak śmiałe, że w wielu wypadkach przy wyciąganiu sieci z rybami na brzeg, rzucają się na złowione lososie, rwa sieci i porywają rybe. Rybacy zabili wiele fok dragami i bosakami.

Putra z takich fok nie nadają się do przeróbki, tylko tłuszcz jest coś wart jako smar.

Urząd rybacki ustanowił premie dla rybaków za złowione delfiny. Rybak, który przyniesie szczekę tego szkodnika — otrzymuje premie — 10 zł. Dotychczas wypłacono premie za 118 sztuk.

Pokolenie to, usposobione sceptycznie, złożone z dzieci, które poznały błędy rodziców, ich brak zdrowego rozsądku, znajduje w książce p. Benson następujące wskazówki: „Gdy dorośniemy i obejmemy własne stanowiska w świecie, tworzyć będziemy społeczeństwo szczęśliwe, dbałe o własne sprawy i nie zajmujące się sprawami sąsiadów. Pracę zakreśliłmy sobie w granicach rozsądnych, tak że nie doczekamy się hymnów pochwalnych dla naszego powodzenia „w American Magazine”. Wiemy oczywiście i my, że komfort i posiadanie pięknych rzeczy uprzyjemnia życie oraz, że jedno i drugie kosztuje pieniądze. Będziemy się więc starali zdo-

żyć bez celu. „Nie jest wykluczone, że młodzi jutrzejsza, po pauzie, jakiej zaznali, będzie zmuszona stanąć do walki. Obali rząd i zażąda zniesienia prohibicji. Wówczas czekać ją będą gorsze przykrości i sady, niż nas”.

Tak filozofuje trzynastoletnia

# Defilada przed małą księżniczką Dziecko odpowiadało na salutowanie skinieniem główki.

Jest nią mała księżniczka Elżbieta angielska, córka ks. Yorku, a wnuczka króla Jerzego, w której Anglię widzą przysłała następczynię tronu.

W niedzielę Ziel. Świąt tłumy publiczności zebrały się w pobliżu Windsoru w nadziei, iż ujrzą parę królewską na przechadzce. Ale zamiast króla ukazano się tylko

Elżbieta, która ze swego zeczka obserwowała całą uroczystą zmianę warty. Oficer pierwszej warty ficer warty luzującej, w do malej księżniczki i wali szablami.

Dziecko odpowiedziało na salutowanie skinieniem główki. Mała księżniczka już uczy się swych obowiązków.

Radość z życia.

**LECZNICA.**  
LEKARZY SPECJALISTÓW PRZY GÓRNYM RYNKU,  
Piłkowska 294, tel. 22-89 przy przyst. tramwaj. pabjanickich)  
Czynna od 10 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele 'wielkie, lampa kwarcowa, elektryzacja, Rentegen, szczepienia, analizy moczu, kału, krwi, płwocin, wydzielin i t. d.). Operacje, opatrunki, wżyty na miasto.  
Porada 4 złote.  
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej 3 złote.

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy-specjalistów  
ZAWADZKA 1  
czynna od 8 rano do 9 wieczór od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta lekarz  
w niedziela i święta od 9-2 pp.  
Leczenie chorób WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH I SKÓRNYCH  
Badanie krwi i wydzielin na sypilis i tryper.  
Konsultacje z neurologiem i urologiem.  
Gabinet światło-leczniczy.  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet  
**PORADA 3 zł.**

Złote myśli.

Żonaty: — Burza na morzu jest stokroć łagodniejsza od burzy w moim domu.